

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r.

P. S. został obwiniony o to, że w dniu 29 marca 2016 roku około godz. 9.00 w A. na ul. (...) w rejonie posesji oznaczonej nr

(...) prowadząc pojazd O. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z jezdni jednokierunkowej na jezdnię dwukierunkową ul. (...) nie zachował bezpiecznego odstępów od poprzedzającego go pojazdu V. (...) nr rej. (...) i najechał na jego tył, kiedy pojazd ten zatrzymał się na jezdni celem udzielenia pierwszeństwa przejazdu samochodowi włączającemu się do ruchu z pobocza, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 29 marca 2016 r. około godziny 9.00 w A. na ul. (...), w rejonie bloku oznaczonego numerem (...) kierująca samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. K. poruszała się odcinkiem ulicy (...) o ruchu jednokierunkowym. W samochodzie oprócz niej znajdował się jedynie jej 11 miesięczny wówczas syn.

Po dojechaniu do skrzyżowania z ulicą o tej samej nazwie lecz o ruchu dwukierunkowym rozpoczęła wykonywanie manewru skrętu w lewo. Gdy wjechała już na drogę o ruchu dwukierunkowym i znajdowała się na prawym pasie, po przejechaniu około 10 metrów dostrzegła, że z przydrożnego miejsca postojowego (parkingu) wyjeżdżał na drogę – włączając się do ruchu - samochód osobowy w kolorze srebrnym. J. K. oceniła, że kierujący tym pojazdem w ogóle nie zauważył jej pojazdu, nie patrzy czy ktoś jest na drodze, na którą wjeżdża i jeśli będzie kontynuowała jazdę z dotychczasową prędkością to na niego najedzie. W związku z tym podjęła manewr hamowania, aż do zatrzymania się. Manewr ten nie był wyrazem grzeczności aby umożliwić włączenie się do ruchu innemu kierującemu pojazdem lecz był przez niego wymuszony. Po zatrzymaniu się wymieniona nie podejmowała manewru cofania, jej pojazd nie cofnął się również samoczynnie na niewielkiej pochyłości terenu.

Po chwili J. K. poczuła uderzenie w tył pojazdu. Ujechała około 20 metrów aby zatrzymać się w bezpiecznym miejscu po czym wysiadła z pojazdu aby zorientować się co dokładnie się stało. Okazało się, iż w tył jej pojazdu uderzył samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierującym był obwiniony P. S..

Obwiniony na miejscu zdarzenia stwierdził, iż poczuwa się do odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie i zaproponował aby strony się dogadały na co J. K. wyraziła zgodę. Ponieważ spieszyła się do lekarza, a spieszył się również obwiniony umówili się, że wieczorem P. S. stawi się u niej w domu.

W tym celu J. K. udostępniła obwinionemu swój adres, który naniosła odręcznie na odwrocie wizytówki innej osoby.

P. S. stawił się wieczorem w miejscu zamieszkania J. K. i zaproponował jej kwotę 200zł. na remont zderzaka. Ponieważ wymieniona

miała świadomość, że jest to kwota zbyt niska oświadczyła, że w kolejnym dniu poprosi mechanika o wycenę szkody. Mechanik koszty naprawy ocenił na kwotę 2500 zł. J. K. skontaktowała się z obwinionym informując go o wysokości szkody. P. S. oświadczył jej wówczas, że on takiej

szkody nie pokryje. J. K. poinformowała go wówczas, iż w tej sytuacji zamierza zgłosić sprawę na Policję i tak też uczyniła w dniu 30 marca 2016 r.

(zeznania świadka J. K. – k. 4-5 i 33 – 34, częściowo wyjaśnienia obwinionego P. S. – k. 11 – 12 i 33, dokumenty z kart. 1-2, 14, i

P. S. przesłuchiwany w charakterze osoby , co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i odmówił składania w sprawie wyjaśnień. Odmówił również podpisania protokołu o czym przesłuchująca uczyniła na protokole stosowną wzmiankę (k. 11 – 12).

W toku postępowania sądowego obwiniony złożył pismo procesowe określone jako odpowiedź na wniosek o ukaranie (k. 31).

Przesłuchiwany na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2017 r. obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania w sprawie wyjaśnień powołując się na stanowisko wyrażone w formie pisemnej (k. 33/2).

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się w zasadniczej mierze na zeznaniach świadka J. K. uznając je za wiarygodny i dostateczny do czynienia ustaleń materiał dowodowy.

Dokonując oceny tychże zeznań sąd dostrzegł różnicę w treści zeznań w/w świadka jakie zostały zaprotokołowane w toku czynności wyjaśniających , a tymi , które świadek złożył w postępowaniu sądowym , a odnoszącą się do przyczyny wykonanego manewru hamowania bezpośrednio po wyjechaniu na odcinek ulicy (...) w A. o ruchu dwukierunkowym. Treść zeznań świadka w toku czynności wyjaśniających sugerowała , iż manewr hamowania był efektem dobrowolnego zatrzymania się J. K. aby umożliwić innemu kierującemu włączenie się do ruchu. Tymczasem w postępowaniu sądowym świadek jednoznacznie stwierdziła, iż manewr hamowania był na niej wymuszony przez uczestnika , który włączając się do ruchu z przydrożnego parkingu wymusił na niej pierwszeństwo przejazdu. Pytana o przyczynę tej różnicy w treści zeznań zaprotokołowanych z zeznaniami składanymi w Sądzie nie była w stanie tego wyjaśnić. Stwierdziła ponownie i jednoznacznie, iż ma zastrzeżenia do sposobu zachowania się kierującego pojazdem włączającym się do ruchu, bo gdyby nie zahamowała to by na niego najechała.

Dokonując oceny wiarygodności zeznań świadka Sąd , także i w tym zakresie uznał , iż świadek J. K. zeznając przed Sądem przedstawiła okoliczności przebiegu zdarzenia w sposób prawdziwy, odpowiadający rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń.

W ocenie Sądu wiarygodne są w szczególności zeznania świadka co do tego , iż do zderzenia doszło już po wjechaniu prze J. K. na prawy pas jezdni, że po zatrzymaniu się wymuszonym zachowaniem innego uczestnika ruchu nie cofała jak też jej pojazd nie cofnął się samoczynnie na pochyłości terenu. Na wiarygodność twierdzeń świadka w tym zakresie , ale i na wiarygodność jego stanowiska co do przyczyn i okoliczności zdarzenia w ogólności wskazuje pośrednio również opisane przez J. K. zachowanie obwinionego P. S. bezpośrednio po zdarzeniu. Uznał on swoją odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia , zaproponował polubowne załatwienie sprawy. Nie można przyjąć , że działał w warunkach szczególnego stresu czy pod wpływem impulsu bo po pierwsze zdarzenie nie spowodowało obrażeń ani istotnych szkód, po drugie jeszcze wieczorem tego samego dnia , a więc już po upływie kilku godzin podtrzymywał swoje stanowisko co do polubownego załatwienia sprawy, a uniemożliwiła to jedynie złożona przez niego propozycja co do wysokości kwoty odszkodowania jaką był on skłonny uiścić, a która nie została zaakceptowana przez pokrzywdzoną.

W tych okolicznościach stanowisko obwinionego P. S. , iż nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz zaprezentowane w formie pisemnej w piśmie z dnia 7 marca 2017 r. uznać należało za dopuszczalną lecz nie zasługującą na uwzględnienie linię obrony obwinionego w procesie.

Sąd zważył co następuje :

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Przedmiotem ochrony powołanego przepisu jest bezpieczeństwo ruchu drogowego, które opiera się zarówno na skodyfikowanych, jak i nieskodyfikowanych wprost zasadach zapewniających to bezpieczeństwo jego uczestnikom. Strona przedmiotowa wykroczenia obejmuje czyn polegający na niezachowaniu należytej ostrożności, powodujący zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Chodzi o zachowanie ostrożności przez uczestnika ruchu lub inną osobę naruszającą w związku ze swoimi czynnościami tę zasadę. Zasada ostrożności w ruchu drogowym ma szerokie znaczenie i może się odnosić do różnych sytuacji. Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach przez skrzyżowanie, przy wyprzedzaniu, omijaniu. Zasady ruchu określa formalnie ustawa, ale ostrożność korzystania z dróg nadaje regulom ustawowym pełną wartość wraz z doświadczeniem życiowym użytkownika drogi. Bezpieczeństwo ruchu wymaga przestrzegania wszystkich sformalizowanych zasad, a także ostrożności wynikającej z potrzeb życia, z konkretnej sytuacji. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, poz. 886, dla odpowiedzialności z tego przepisu konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do "postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze". W niektórych sytuacjach ustawa wymaga ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagania. Szczególna ostrożność to "ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie".

Podmiotem wykroczenia może być każdy uczestnik ruchu drogowego (kierowca pojazdu, pasażer pojazdu, osoba pędząca lub prowadząca zwierzęta, pieszy), a także osoby niebędące uczestnikami ruchu, powodujące jednak zagrożenie bezpieczeństwa dla tego ruchu. Strona podmiotowa wykroczenia obejmuje umyślność i nieumyślność.

W myśl art. 3 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Zgodnie z art. 19 ust 1 powołanej ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu.

Jak wynika z poczynionych ustaleń stanu faktycznego do zdarzenia doszło niewątpliwie na drodze publicznej. Obwiniony poruszając się za poprzedzającym go pojazdem mechanicznym winien był dostosować prędkość do panującej sytuacji na drodze, a w szczególności winien był utrzymywać odstęp do poprzedzającego go pojazdu niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego go pojazdu.

Nie budzi wątpliwości, iż P. S. tego obowiązku zaniedbał. W sytuacji podjęcia przez kierującą niezbyt gwałtownego – z uwagi na niewielką prędkość osiągniętą przez oba pojazdy uczestniczące w zdarzeniu – manewru hamowania nie był w stanie wytracić własnej prędkości tak aby uniknąć zderzenia. Nie zachował w tych warunkach wymaganej należytej ostrożności i najechał na tył poprzedzającego go pojazdu, który zatrzymał się aby uniknąć zderzenia z innym pojazdem włączającym się nieprawidłowo, bo z naruszeniem art. 17 ust. 2 w/w ustawy, do ruchu.

Nie budzi w tych okolicznościach wątpliwości fakt, iż takie zachowanie stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym samym przyjąć należy, iż obwiniony P. S. zrealizował znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Wymierzając obwinionemu karę za popełnione wykroczenie Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego P. S., okoliczności przedmiotowe czynu a w szczególności niewielki rozmiar ujemnych następstw wykroczenia, właściwości i warunki osobiste sprawcy. Uwzględniając nadto cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz aktualną sytuację majątkową obwinionego Sąd uznał, iż cele kary spełni wymierzenie w/w kary grzywny w dolnych granicach ustawowego zagrożenia – tj. w wysokości 200 złotych.

O kosztach procesu orzeczono po myśli przepisów powołanych w punkcie II wyroku uznając, iż sytuacja osobista i majątkowa P. S. daje podstawy do odstąpienia od obciążania go tymi kosztami.

Sędzia: